

Poradnik, który trzymasz w ręku lub przeglądasz na ekranie, jest efektem wielu lektur, poszukiwań, spotkań i rozmów z różnymi mądrymi ludźmi. Nie jest to praca naukowa, raczej próba zebrania w krótkiej i przystępnej formie fundamentów, które wydają się nieodzowne dla upowszechnienia czytania w Polsce.

A przyszłość naszego kraju zależy od tego, na ile uda się nam wspólnie podnieść poziom czytelnictwa. Uda się nam, jeśli będziemy pracowali razem ku wspólnemu celowi.

Wydajemy *Supermoc książek*.
Poradnik upowszechniania czytania w piątkę i mamy ogromną nadzieję, że będzie to początek tworzenia wielkiej sieci współpracy profesjonalistów, instytucji, firm i ludzi dobrej woli!
ZAPRASZAMY DO KONTAKTU.

Wydawcy:
Fundacja Powszechnego Czytania
Kraków Miasto Literatury UNESCO
Wrocław Miasto Literatury UNESCO
Polska Izba Książki
Fundacja Olgi Tokarczuk

Patronat honorowy:



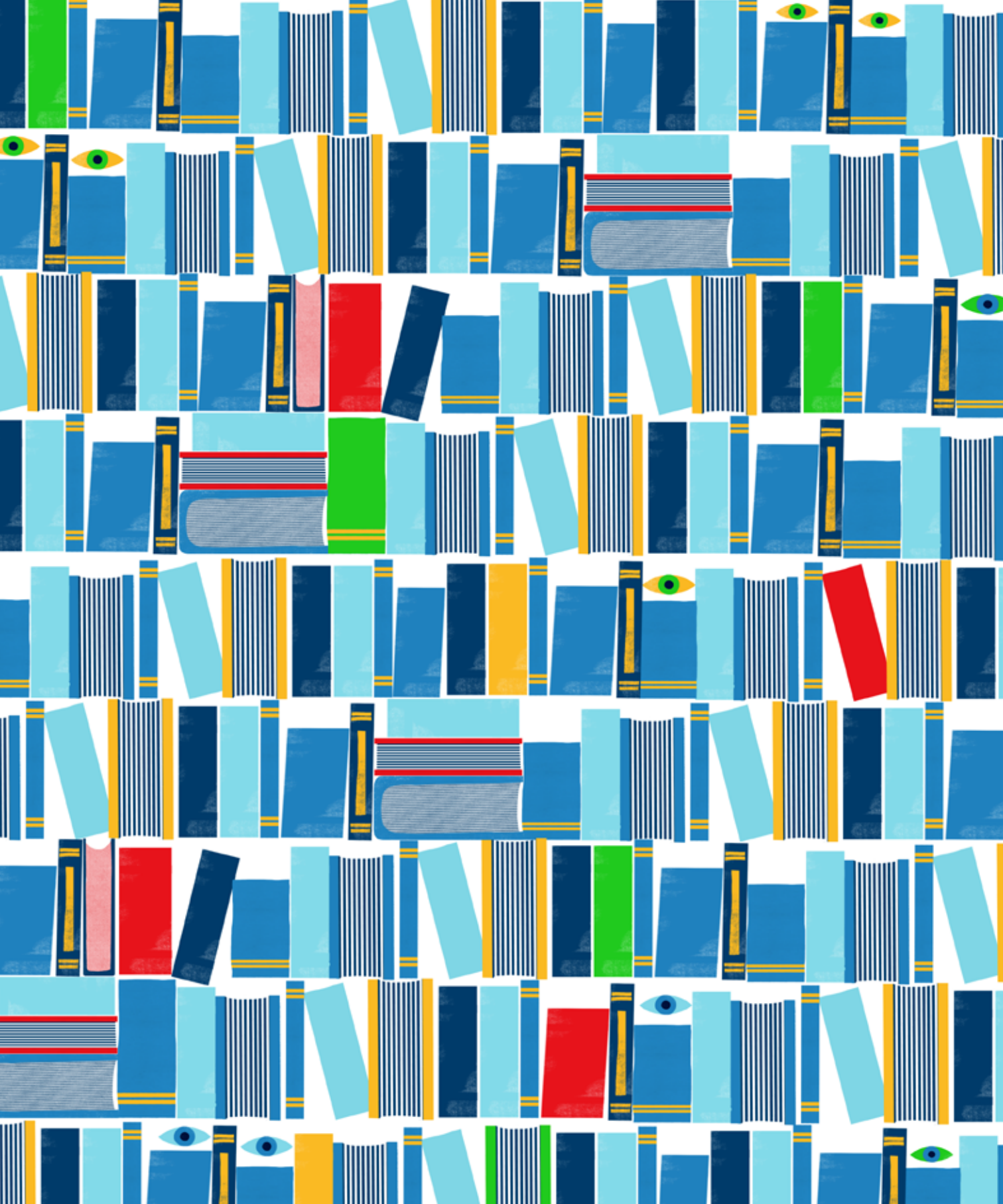
BIBLIOTEKA
NARODOWA

SUPERMOC KSIĄŻEK

Poradnik
upowszechniania
czytania

Maria Deskur





SUPERMOC KSIĄŻEK



Poradnik upowszechniania czytania

Tekst: Maria Deskur

Ilustracje: Joanna Gniady

Projekt graficzny: Dorota Nowacka

Niniejsza publikacja powstała z myślą o profesjonalistach i wolontariuszach angażujących się w najróżniejszy sposób na rzecz zwiększenia liczby Polaków czytających książki. Chcielibyśmy, by stała się pomocą w pracy, katalizatorem rozmów, zaczynem do tworzenia współpracujących środowisk i inspiracją do dalszych działań.

Tekst dotyczy czytania książek: powieści, reportaży, opowiadań, zbiorów wierszy, a także dłuższych tekstów naukowych czy popularnonaukowych. Używając skrótowo słowa „czytanie”, zawsze odnosimy się do czytania książek.



POWODY, czyli po co upowszechniać czytanie?

Ponieważ przyszłość Polski zależy od upowszechnienia czytania. Zdrowie naszej społeczności, poziom edukacji, siła kapitału społecznego, przedsiębiorczość, wreszcie równość obywateli i przyszłość demokracji – to wszystko wynika ze skali upowszechnienia czytania w danej społeczności. Ważne jest, by to podkreślać! Czytanie nie jest żadnym przywilejem – jest warunkiem koniecznym wychowywania mądrych, odpowiedzialnych obywateli biorących udział w życiu demokracji.

ZDROWIE

Rola książek zaczyna się bardzo wczesnie.

Mózg człowieka rozwija się najintensywniej w ciągu pierwszych trzech lat naszego życia i najlepiej w kontakcie z bliskim człowiekiem. To w tym czasie budują się połączenia synaptyczne w naszym mózgu - a intensywność ich powstawania zależy od bodźców, którym go poddamy. Wspólne czytanie, a właściwie oglądanie, omawianie, zabawa i interakcja wokół książki jest doskonałym stymulatorem rozwoju poznawczego, emocjonalnego i społecznego dziecka. W tym procesie budowanie relacji z rodzicem oraz kształtowanie poczucia własnej wartości dziecka są fundamentalne! Pediatria amerykański, który jako pierwszy na świecie zaczął rekomendować rodzicom niemowlaków regularne czytanie i rozmowę z dzieckiem, stwierdził, że jego pacjenci poddani takiej interwencji mniej chorują, kiedy zaczynają szkołę.

**Czytajmy
i rozmawiajmy
z dziećmi –
będą zdrowsze.**



EDUKACJA

Czytanie jest fundamentem edukacji - zdecydowanie nie tylko humanistycznej, ale każdej. Oczywiście? A jednak - czy zdajemy sobie sprawę, jak bardzo ważne jest czytanie dla rozumienia matematyki? Badania pokazują, że czytanie książek rozwija myślenie krytyczne, ciekawość i umiejętność analizy wyszukiwawczej, rozumienie powiązań przyczynowo-skutkowych, zdolność dłuższej koncentracji. Czytanie książek zwiększa zatem szanse ucznia na sukces we wszystkich dziedzinach, również ścisłych. Dziecko ma się najpierw nauczyć czytać, by w drugim kroku czytać, aby się uczyć (po angielsku *Learn to Read. Read to Learn*). Potężnym problemem jest dziś oczywiście dysleksja. Czytanie na głos dziecku z dysleksją przynosi wielorakie pozytywne skutki, jest nawiązaniem relacji, wejściem w dialog, budowaniem semantyki - to wszystko fundamentalnie ważne. Oczywiście działanie to wymaga świadomości i poświęcenia czasu przez rodzica.

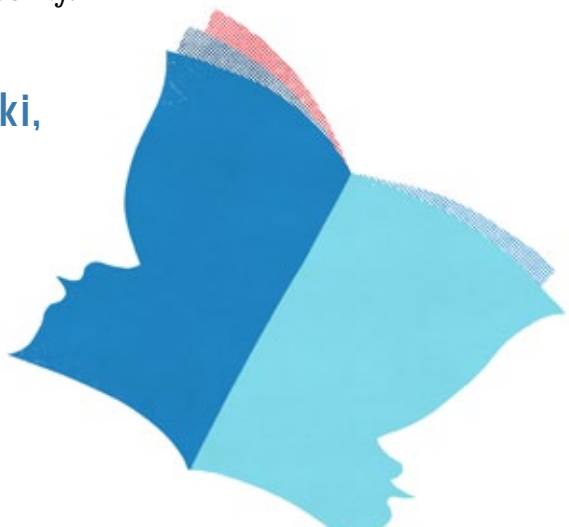
**Bez czytania
nie ma edukacji.**

KAPITAŁ SPOŁECZNY

Czytanie – czynność prywatna?

Czytanie beletrystyki podnosi nasze kompetencje społeczne, rozwija empatię. To stwierdzenie być może zaskakujące, ale potwierdzone w wielu badaniach. Czytając, wchodzimy w czyjąś opowieść, uczymy się przyjmować czyjś punkt widzenia, zaczynamy rozumieć czyjeś emocje, przyjmujemy do wiadomości, że ktoś może coś czuć lub postrzegać inaczej. W tym procesie nasze kompetencje społeczne rosną. Paradoksalnie zatem książka, ta prywatna i osobista przyjemność, staje się ćwiczeniem, które buduje naszą umiejętność nawiązywania relacji z innymi. Człowiek czytający staje się człowiekiem pewniejszym siebie – bo kompetencje społeczne to przecież fundament naszego funkcjonowania we wspólnocie; czytając, uczymy się rozumienia innych, lepiej się wśród ludzi czujemy, łatwiej współpracujemy, budujemy pewność siebie. Budujemy kapitał społeczny.

**Czytajmy książki,
nauczmy się
czytać ludzi.**



PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

Dlaczego liderzy czytają?

Kompetencje przyszłości, czyli umiejętności, których pracodawcy będą poszukiwali u pracowników w najbliższych dekadach, to oczywiście przedsiębiorczość, innowacyjność i kreatywność, lecz także kompetencje społeczne, empatia, umiejętność współpracy. Czytanie książek buduje w nas wszystkie te kompetencje – rozwija empatię (*vide* str. 6), pobudza do zrozumienia innych (*vide* str. 6), aktywizuje krytyczne myślenie (*vide* str. 5). Czytanie jest też fundamentem innowacyjności i kreatywności. To właśnie powolne tempo czytania książek buduje w naszych głowach zbiór danych, który w odpowiednim momencie staje się źródłem nowych skojarzeń, i dzięki któremu zaczynamy w sposób innowacyjny łączyć ze sobą dane dotąd przez nikogo nie rozważane razem. Tak się rodzi innowacja. Powolność czytania sprzyja nowoczesności. Czytanie okazuje się fundamentem innowacyjnej przedsiębiorczości i silnej gospodarki. Twórca Tesli, Elon Musk, zapytany o to, jak nauczył się budować rakiety, odpowiada: „czytałem książki”.

**Czytanie
tworzy
innowatorów.**



RÓWNOŚĆ

Czy da się zniwelować nierówności społeczne?

Wydawałoby się, że oczywiście nie. Dzieci bogatszych ludzi mają dostęp do lepszej edukacji – i tyle. Tymczasem w 2011 roku PISA opublikowała słynne dziś badania „Czytanie dla zmiany”, w których wykazała, że jeśli uczeń lubi czytać (czyta dla przyjemności), to ma to większy wpływ na jego sukces edukacyjny niż jego pochodzenie socjoekonomiczne. Innymi słowy – udowodniono, że można zniwelować nierówności społeczne, że czytanie książek ma tę niezwykłą moc. Okazuje się zatem, że nie musimy dysponować ogromnymi funduszami, by pomagać dzieciom ze środowisk uboższych. Wystarczy zachęcić je do polubienia regularnego czytania, po jakimś czasie różnice zaczną się zmniejszać.

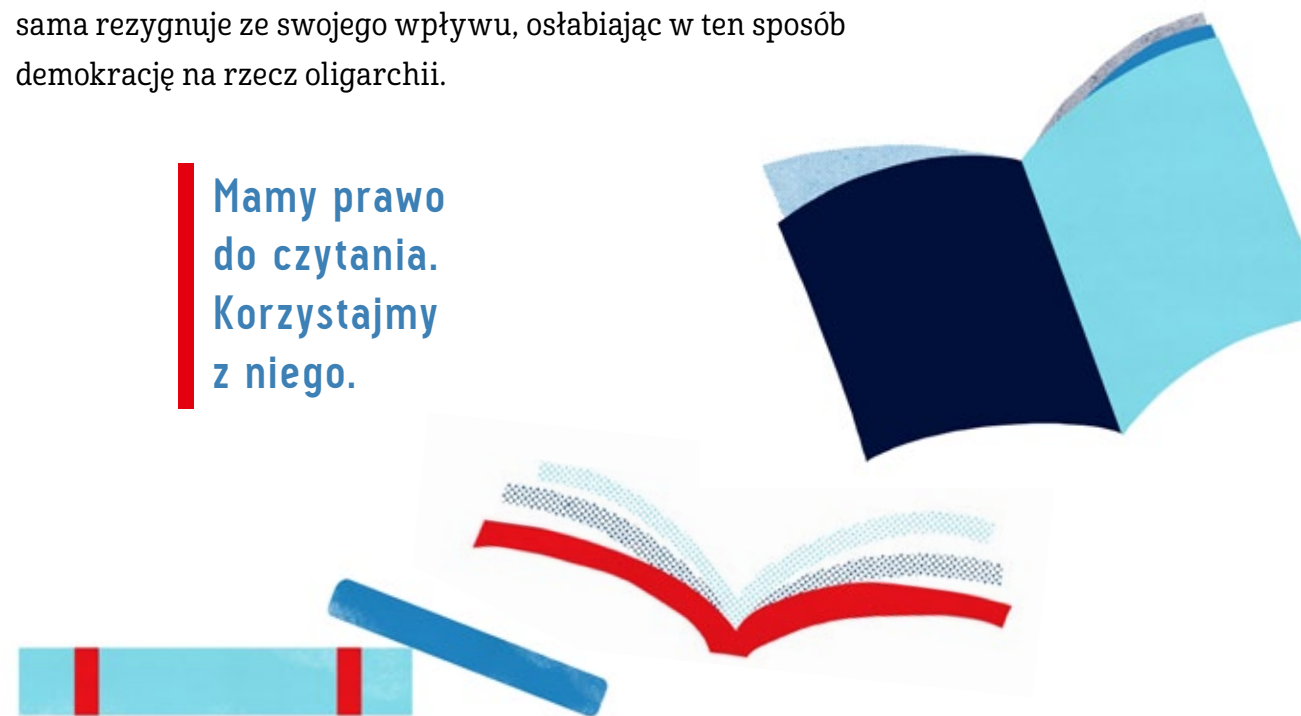


Czytanie czyni nas równymi.

DEMOKRACJA

Czytanie, rozumienie i analiza tekstu to umiejętności, z którymi się nie rodzimy, musimy je wykształcić, trochę jak sprawnie działające mięśnie. I tak samo jak mięśnie, te umiejętności wymagają ćwiczeń, a nieużywane – słabną. Czytanie książek jest czynnością, która utrzymuje w formie nasze możliwości analityczne i krytyczne myślenie, niezbędne do prawidłowego funkcjonowania obywatela współczesnych demokracji. Musimy umieć zrozumieć i ocenić wszechobecne teksty reklamowe, umowy cywilno-prawne, dyskurs polityczny, regulaminy użytkowników i wiele innych skomplikowanych tekstów. Czytający, dzięki swoim kompetencjom, mają większe poczucie sprawczości, większy ich odsetek chodzi na wybory, angażuje się w życie społeczne czy obywatelskie. Rezygnując z czytania jako ćwiczenia analizy krytycznej, stajemy się grupą zarządzaną przez innych, którzy dbają o swoje wysokie kompetencje analityczne i perswazyjne (np. firmy sprzedające słabe produkty, aplikacje używające naszych danych). Społeczność, która nie ćwiczy czytania, sama rezygnuje ze swojego wpływu, osłabiając w ten sposób demokrację na rzecz oligarchii.

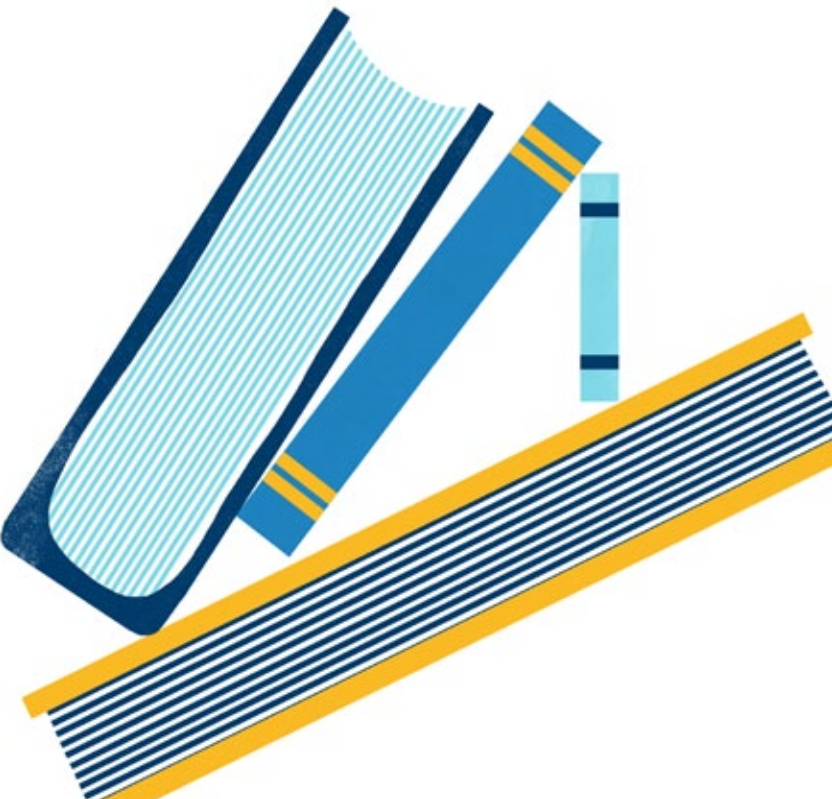
Mamy prawo do czytania. Korzystajmy z niego.





ZŁOTE REGUŁY, czyli kluczowe elementy sukcesu, o których należy pamiętać

Programy o udowodnionych sukcesach wypracowały reguły, których przestrzeganie sprzyja osiągnięciu efektów. Korzystajmy z cudzych doświadczeń i próbujmy sprawdzać swoje pomysły przez pryzmat wiedzy wypracowanej. Grupa docelowa, dostęp do książek, przyjemność, autorytet, regularność, nawyk oraz bezpośredni kontakt to elementy, które warto dobrze dopracować.



GRUPA DOCELOWA

Do kogo mówić?

a) nieczytający

Upowszechnienie czytania oznacza literalnie zwiększenie liczby czytających, czyli sprawienie, że więcej ludzi będzie czytało. Wiadomo, że w statystycznej rodzinie czytającej czytanie „przenosi się” z pokolenia na pokolenie. Dlatego doświadczeni działacze podkreślają, że dzieci z rodzin wykształconych nie są ich najważniejszą grupą docelową. Swoje działania starają się skupiać wokół dzieci ze środowisk społecznie i ekonomicznie najuboższych: w imię niwelowania różnic, fundamentalnej sprawiedliwości społecznej.

b) im wcześniej tym lepiej

Mózg dziecka rozwija się najgwałtowniej do trzeciego roku życia – najwięcej osiągniemy, rekomendując czytanie i rozmowę z niemowlakiem od jego szóstego miesiąca życia. Takie dziecko będzie w wieku trzech lat rozumiało około dwukrotnie więcej słów, niż gdyby było wychowywane bez książek i rozmowy. Oczywiście wspieranie dzieci starszych również jest wskazane, ale jeśli mamy wybór, to warto pamiętać, że wczesna interwencja skokowo niweluje ryzyko późniejszych problemów. Dużo łatwiej jest też zaszcześcić nawyk wcześniej niż później.

W Polsce 60% dorosłych nie czyta nawet jednej książki rocznie. Na pewno duża część z nich ma dzieci. Grupa docelowa jest zatem potężna.



KONTAKT

Celem jest zmiana postaw, nie sama komunikacja.

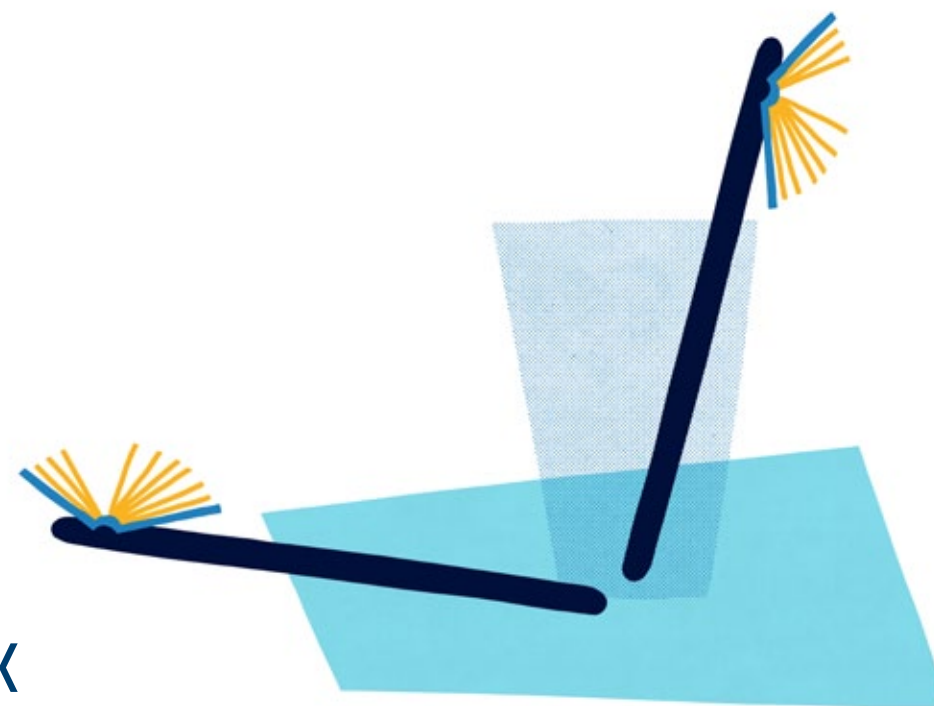
„Badając efektywność naszych akcji, zakazaliśmy sami sobie wysyłania paczek z książkami. Bez kontaktu z wolontariuszem nie osiągnęliśmy w rodzinach obdarowanych żadnych zmian”. Takie zdanie usłyszałam od szefowej programowej BookTrust. Ewaluacje pokazały pracownikom tej organizacji, że namówić na czytanie z dzieckiem rodziców nieczytających jest w stanie jedynie osoba w bezpośrednim kontakcie, która opowie, o co chodzi, pokaże, jak pracować z książką, „zaprzyjaźni” rodzinę z tematem. Wolontariusze BookTrust są najpierw szkoleni, a następnie docierają do rodzin bezpośrednio. Podkreślają, że bez tego człowiek nieczytający po prostu ignorował paczkę, która przychodziła pocztą. Osobisty kontakt z człowiekiem, który pokazuje, że mu na nas zależy i który nie pozwala nam pozostać biernymi odbiorcami, to niesamowita siła mogąca zmienić nasze obyczaje.



DOSTĘP

Nie da się czytać bez książek.

Największą udowodnioną barierą dla czytelnictwa jest brak książek w domu. W wielu krajach działają olbrzymie organizacje zajmujące się dostarczaniem książek tam, gdzie ich nie ma, czyli do dzielnic i środowisk najuboższych. Wieloletnie doświadczenie brytyjskie pokazuje, że rozdawanie książek nie umniejsza sprzedaży rynkowych. To bardzo ważna informacja, ponieważ wielu wydawców może obawiać się rozdawnictwa jako formy zabicia sprzedaży. A jednak statystyki pokazują odwrotny trend – przez ostatnie 25 lat organizacja World Book Day rozdawała coraz więcej, w ostatnich latach był to milion egzemplarzy w ciągu czterech tygodni działań związanych ze Światowym Dniem Książki – i w tym samym czasie sprzedaż rosła. Akcja bowiem napędzała zainteresowanie literaturą, a także generowała popyt, bo większość obdarowanych dzieci natychmiast chciała dostać następną książkę – bo czytanie jest po prostu naprawdę fajne! Wspierajmy pomysły na rozdawanie czy wymianę książek. W Polsce 20% rodzin nie ma w domu żadnej, kolejne 10% ma wyłącznie podręczniki szkolne. To razem 30% naszych współobywateli – bez żadnej książki do czytania.



NAWYK

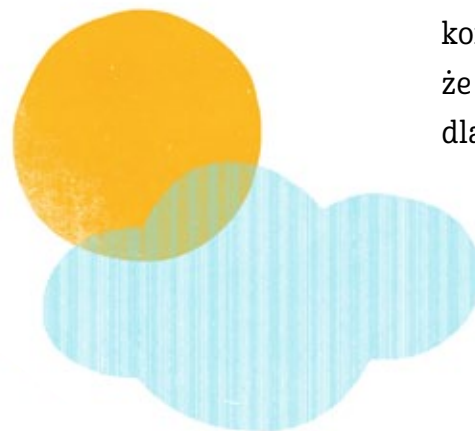
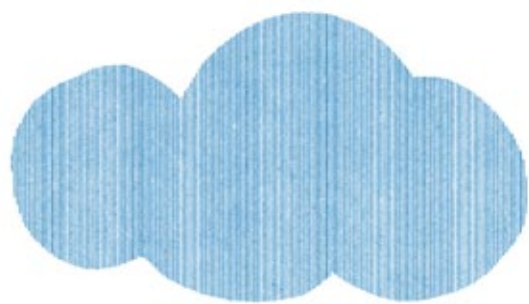
Regularny trening jedyną słuszną metodą.

Nie chcemy namawiać ludzkości do czytania przez cały dzień raz na kwartał. Jest odwrotnie. Celem jest wypracowanie nawyku codziennej lektury – nawet bardzo krótkiej. Koniecznymi krokami do osiągnięcia tego celu prawdopodobnie będą: przełamanie bariery strachu przed nieznanym (stąd konieczność kontaktu – *vide* str. 21), pokazanie potężnych zysków do osiągnięcia (lepsze wykształcenie dzieci) w zamian za bardzo niewielki wysiłek (kilka minut dziennie), podkreślenie absolutnej konieczności codziennego ćwiczenia (jak mycie zębów!). Warto z jedną rodziną rozmawiać kilkakrotnie, by za pierwszym razem opowiedzieć, pokazać i niejako „zadać”, a potem dopytać, czy im jakoś pomóc, czy mają książki, czy mają pomysł na to, co czytać. Jeśli uda się przełamać pierwszy opór, a potem zbudować regularność krótkich chwil czytania, wprowadzić książkę jako przedmiot „swojski”, własny, „udomowiony”, będziemy na dobrej drodze do powstania nawyku.

PRZYKŁAD AUTORYTETU

„Przykład działa cuda”, wiadomo.

Na tym skądinąd zasadza się przekazywanie czytania w rodzinach czytających. Ale przykład autorytetu jako potężne narzędzie sprawdza się oczywiście też w namawianiu do czytania. Lekarze, pielęgniarki, położne, pracownicy ośrodków opieki społecznej, nauczyciele czy bibliotekarze – to wszystko autorytety. Warto użyć swojego autorytetu i szukać grup, które są autorytetami dla rodzin nieczytających. Dobrym przykładem są piłkarze uczestniczący w potężnych akcjach czytelniczych skierowanych do dzieci, dla których ci sportowcy są w zasadzie półbogami. Robert Lewandowski namawiający do czytania może być przekonujący. Warto wychodzić poza schematy! W USA działa program z udziałem fryzjerów. To oni proponują czytanie w trakcie strzyżenia – analiza wykazała, że to są autorytety dla afroamerykańskich chłopców. Zaangażowanie Fundacji Olgi Tokarczuk to wsparcie wspaniałego autorytetu, ale nie bójmy się szukać odpowiedzi w miejscu, w którym działamy. Może największym autorytetem będzie znana biznesmenka, może uwielbiany w okolicy nauczyciel, może prawniczka czy fryzjer, a może ktoś jeszcze inny. Kimkolwiek są, prosimy ich o wsparcie. Niech czytają publicznie, dają się fotografować z książką, mówią, jak ważne jest czytanie. Sprawa potrzebuje zaangażowania bardzo wielu autorytetów.



PRZYJEMNOŚĆ

Do przyjemności nie trzeba nikogo zmuszać.

Powtarzamy czynności, które sprawiają nam przyjemność. Rzeczy przyjemne stają się naszymi potrzebami. Dlatego jeśli chcemy zbudować jakiś nawyk, warto spróbować oprzeć go o przyjemność i tak budować potrzebę. Pójdzie nam szybciej, łatwiej, naturalniej. Badania PISA wykazały (vide str. 8), że czytanie dla przyjemności ma olbrzymi wpływ na sukces edukacyjny. Podłożem jest właśnie ta najprostsza naturalna zasada powracania do rzeczy, które sprawiają nam przyjemność. Dzieci czytające „dla przyjemności”, czyli „z własnego wyboru” po prostu czytają więcej i częściej. Szybciej zdobywają kompetencje i wiedzę potrzebne do sukcesu szkolnego. Programy koncentrujące się na przekazaniu dzieciom przyjemności z czytania absolutnie nie wykreślają lektur klasyków i innych trudniejszych tekstów. Po prostu w pierwszym kroku koncentrują wysiłek na zaszczepieniu przyjemności i potrzeby, wiedzą bowiem, że czytanie Flauberta, Gogola czy Norwida z klasą, która lubi czytać, będzie – dla prowadzącego – dużo łatwiejsze, a dla młodzieży – zrozumiałe i dostępne.



WZORY: PRZYKŁADY SKUTECZNYCH DZIAŁAŃ

BookTrust – książka dla każdego niemowlaka w kraju!

Brytyjski **BookTrust** od ponad 25 lat realizuje program dostarczania książek rodzinom z dziećmi. Dzięki niemu każde dziecko urodzone w Wielkiej Brytanii dostaje paczkę trzech książeczek przed ukończeniem roku, następnie zaś między trzecim a czwartym rokiem życia. Książki są co roku nowe, dobierane pod kątem adekwatności do rozwoju dziecka. Do paczki dołączony jest miniprzewodnik dla rodziców oraz kartka z rymowanką.

■ Jak to się ma do złotych reguł?

BookTrust pracuje ze wszystkimi (!) gminami w Wielkiej Brytanii, w każdej ma koordynatora, którego zadaniem jest stworzenie zespołu „rozdawaczy” (*gifters*), którzy z kolei chodzą po domach, rozdając pakiety w czasie wizyty, w kontakcie bezpośrednim. Są to wolontariusze – pracownicy gmin, bibliotekarze, pracownicy społeczni, którzy używają swojego autorytetu, by pomóc rodzinom, jeśli widzą, że książka jest przedmiotem nieoswojonym. Mają za zadanie skupiać swoje wysiłki na rodzinach o najniższym statusie, to do nich adresowany jest prosty przewodniczek. Dzięki pracy z lokalnymi wolontariuszami BookTrust ma szansę na kontakt z rodziną i pomoc w budowaniu nawyku, druga paczka dla 3-4-latka to kolejna okazja do wizyty i wsparcia. Wszystkie książki są dobierane zgodnie z etapami rozwoju dzieci i mają im sprawiać przyjemność. Złote reguły są zastosowane.

■ Jak to się ma do nas?

Program Instytutu Książki „Mała książka. Wielki człowiek” jest zbudowany na podobnych zasadach. Dzięki temu programowi 95% noworodków w Polsce dostaje książkę! Niektóre polskie miasta (np. Wrocław, Kraków, Warszawa) dają wyprawki z książką. Zdecydowanie warto wspierać te programy: przypominać młodym rodzicom, że dostali taką książkę i żeby koniecznie zrobili z niej użytek – czytali ją i rozmawiali o niej z dzieckiem! Warto próbować wesprzeć takie rozdawnictwo kontaktem i dedykowaną rozmową na temat czytania. Położna środowiskowa wspominająca w czasie wizyty domowej o konieczności czytania, spotkania dla rodziców niemowlaków w bibliotekach połączone z ćwiczeniem czytania dialogowego (czytanie połączone z interakcją z dzieckiem), neonatolodzy w szpitalu pokazujący książkę, którą rodzic właśnie dostał i tłumaczący, że ważne, by ją czytać i się nią bawić z dzieckiem – to wszystko świetne wsparcie dla istniejących już programów.



ROR – autorytet lekarza trafi do nieprzekonanych

Fundacja **Reach Out and Read** (Odważ się i czytaj, ROR) została założona ponad 30 lat temu w Bostonie przez pediatrów przejętych losem swoich pacjentów. Profesor Barry Zuckerman opowiada, że zorientował się, że niektóre dzieci chorują po pójściu do szkoły. Zauważył korelację między problemami psychofizycznymi dzieci a faktem, że ich rodzice nie czytali im w domu. Postanowił włączyć rekomendację regularnego czytania i rozmowy od niemowlęctwa do punktów obowiązkowych każdej wizyty. Po kilku latach był już w stanie udowodnić wynikami badań, że jego działania odnoszą skutek – dzieci rozwijają się lepiej. ROR rozrósł się do potężnej organizacji, która dziś działa we wszystkich stanach, i jest uważany za jeden z najlepszych programów proczytelniczych i prorozwojowych na świecie.



■ Jak to się ma do złotych reguł?

ROR nieustannie pracuje nad doborem książek, które mają zostać ofiarowane dzieciom – by były adekwatne do etapu rozwoju dziecka i sprawiały mu przyjemność. Lekarze ROR pracują w bezpośrednim kontakcie z rodzinami małych dzieci, skupiają swoje działania na środowiskach uboższych, ofiarowują rodzicom książkę w czasie wizyty, ćwiczą z nimi czytanie i relację z dzieckiem, używają swojego autorytetu, by zachęcić rodziców do wysiłku, pokazując jednocześnie, że to przyjemność dla dziecka i rodzica, podkreślają, że warto zacząć od dosłownie kilkuminutowej lektury. Przy kolejnej wizycie wracają do tematu, pytają, jak idzie czytanie, pomagają zbudować nawyk. Działają w 100% zgodnie ze złotymi regułami.

■ Jak to się ma do nas?

Fundacja Zacztytani organizuje zbiórkę książek, które trafiają do szpitali i są tam czytane. Akcja Fundacji Powszechnego Czytania „Książka na receptę. Recepta na sukces” zbudowana jest na wzór ROR. Można włączyć się w te działania: zapraszać pediatrów, neonatologów, położne, pielęgniarki, by włączali rekomendację czytania do swojej listy zadań obok wypisania witamin. Organizowanie zbiórek na rzecz dostarczania książek do przychodni, umożliwienie pediatrom rozdawania książek, współpraca biblioteki z przychodnią, polegająca na wywieszeniu w przychodni plakatu zapraszającego do biblioteki – to wszystko świetne kierunki działania.



Kolejny etap – szkoła

Reading Partners (Partnerzy do Czytania – RP) i **World Book Day** (Światowy Dzień Książki – WBD) to przykłady znakomitych programów działających na rzecz dzieci szkolnych. RP dzięki gęstej sieci wolontariuszy zapewnia dzieciom „partnera do czytania”, czyli osobę, która przez kilka miesięcy pracuje z dzieckiem, by wyrównać jego poziom czytania względem klasy. WBD co roku rozdaje wszystkim dzieciom szkolnym bon na darmową książkę. Klasy idą do księgarni z nauczycielami i tam mogą wymienić bon na jeden z dziesięciu tytułów zaproponowanych w programie w danym roku, lub kupić inny po cenie promocyjnej. Oba programy obudowane są systemowym regularnym czytaniem w szkołach.

■ Jak to się ma do złotych reguł?

Oba programy zapewniają dziecku osobisty kontakt z kimś, kto mu pomaga czytać lub wybrać książkę. W przypadku RP jest to kontakt indywidualny. Oba budują regularność – RP przez cykliczne spotkania z partnerem, WBD przez pracę z nauczycielami nad wprowadzaniem regularnego czytania przez dzieci w szkole. Oba próbują zachęcić do czytania, pokazując przyjemność, oba zapewniają dzieciom dostęp do książek, oba są adresowane do dzieci. Pracownicy WBD badają, ile z rozdanych książek stanowiło pierwszą w życiu lekturę obdarowanego dziecka (w dwudziestej edycji programu 25% dzieci dostało dzięki nim pierwszą książkę w życiu!), RP pracują wyłącznie z dziećmi, które mają trudności. Trzymają się złotych reguł.

■ Jak to się ma do nas?

Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa działa już wiele lat i przekazuje miliony złotych na zakupy dla bibliotek publicznych, szkolnych, a od tego roku także przedszkolnych – koniecznie powinniśmy interesować się możliwościami, które ten program stwarza i skutecznie z niego korzystać. Program Cała Polska Czyta Dzieciom od 20 lat zaleca codzienne czytanie. Byłoby wspaniale wprowadzić we wszystkich szkołach w Polsce czytanie przez 20 minut codziennie, np. na początek dnia w klasach młodszych nauczyciel czyta dzieciom, w klasach starszych każde dziecko czyta sobie samo. W przedszkolach warto wprowadzić czytanie na głos przez zaproszonych w tym celu rodziców lub przez nauczycieli. To są działania całkowicie darmowe. A ich efekty będą zaskakująco pozytywne. Rekomendacje lektur można znaleźć np. na stronach Fundacji Edico, Czasdzieci.pl oraz IBBY. Świetnym pomysłem do wdrożenia na wzór WBD jest rozdawanie bonów na książki i w ten sposób masowe „ściągnięcie” dzieci do księgarni. Na pewno można zacząć od współpracy jednej księgarni z jedną szkołą. Taki projekt mógłby stać się załączkiem potężnej akcji. Każdy z nas ma moc tworzenia sieci.





POSTAWY, czyli jak działać, by działać skutecznie?

W działaniach organizacji w wielu krajach dominują postawy, które wydają się warte odnotowania jako sposób na przeprowadzanie zmian. Konsekwentne opieranie się na badaniach, mocne podkreślanie współpracy, widoczne myślenie perspektywiczne i cierpliwe dążenie do celu wydają się słusznymi środkami do osiągnięcia skali i wypracowania narracji koniecznych do przeprowadzenia trwałej zmiany społecznej.

MERYTORYCZNOŚĆ

O co chodzi z tymi badaniami?

Powoływanie się na wyniki badań nie jest zabiegiem promocyjnym. Warto wiedzieć czy działania, które podejmujemy, są uzasadnione w świetle licznych badań wokół czytelnictwa – ponieważ sprawdzając to, po prostu dajemy sobie większą szansę na sukces. Dobrze przeprowadzone badania pokazują nam, jak pracować, by osiągać zamierzone skutki. Po ogłoszeniu wspomnianych badań PISA (vide str. 8) Ministerstwa Edukacji wielu krajów przebudowały swoje podejście do nauki czytania i przekierowały cele edukacyjne na „czytanie dla przyjemności”. Decydenci uwierzyli badaczom, że dzięki temu osiągną lepsze wyniki (i sami będą lepiej oceniani). Przy budowaniu fundamentu merytorycznego działań szalenie istotna jest też autoewaluacja – sprawdzenie, co przyniosły działania, które podjęliśmy. Ten etap jest na ogół bardzo trudny, zarówno organizacyjnie, jak i mentalnie. Ale nie należy się poddawać. Autoewaluacja jest źródłem postępu, bo dzięki niej wyciągamy prawidłowe wnioski na przyszłość.

Budując na solidnych fundamentach, osiągniemy lepsze efekty.



Działajmy razem, dojedziemy dalej.



WSPÓŁPRACA

Łatwo powiedzieć, trudniej wprowadzić.

Upowszechnienie czytania w Polsce, gdzie obecnie niewiele ponad 10% dorosłych czyta regularnie, jest zadaniem trudnym i wielowątkowym. Jednocześnie – od tego, jak sobie poradzimy z tym tematem, zależy nasza przyszłość. A zatem, mówiąc wprost: nie stać nas na konkurowanie między sobą. Każdy upowszechniacz czytania powinien dzielić się z innymi swoją wiedzą, doświadczeniem i efektami. Warto, abyśmy nagłaśniali nie tylko swoje, lecz także cudze akcje i sukcesy, działali razem, wspierali się, dzielili możliwościami, obniżali koszty poprzez łączenie projektów, rozmawiali ze sobą. To sprawa fundamentalna.

DŁUGOFALOWOŚĆ

Nie gramy w rozgrywkach sezonowych.

Budowanie nawyków czytelniczych to długi, powolny proces.

Trochę jak z szorowaniem zębów czy ćwiczeniami fizycznymi.

Nie da się wymyć zębów na cały rok do przodu. Nie da się też zbudować nawyku mycia zębów, nie myjąc ich codziennie. Po prostu. Zbudowanie nawyku czytania w rodzinie, w której się nie czyta, jest przedsięwzięciem tego typu. Lepsze efekty przyniosą niewielkie, ale za to bardzo regularne i dobrze dobrane ćwiczenia (regularne, króciutkie, atrakcyjne tematycznie lektury) niż takie czy inne działania skokowe. Myślmy długofalowo, niech nas nie złości, że 5 minut czytania to za mało. Jeśli będzie regularnie, będzie też dłużej.

**Działajmy
konsekwentnie,
zmienimy świat.**

SKALA

Wielka pustynia to niby tylko małe ziarnka piasku.

Osiągnięcie jakiegokolwiek zmiany w skali narodu czy państwa oczywiście wymaga działań na ogromną skalę. Ale nie musi to być jedna ogromna akcja organizowana przez ośrodek dysponujący wielkim budżetem. Działając w swoim środowisku, na swoim terenie, w sposób merytorycznie przemyślany, uzasadniony, konsekwentny i we współpracy z innymi - stajemy się ogniwem sieci, której skala może zniecka okazać się zdecydowanie większa, niż myśleliśmy. A wtedy dokonamy zmiany na zupełnie innej skali. Takie budowanie skali jest w zasięgu każdego z nas. Każdy z nas jako element sieci może działać u siebie merytorycznie, długofalowo, we współpracy. Wtedy razem zmienimy świat.

**Stawajmy się
mocnymi ogniwami
wielkiej sieci.**

A NA KONIEC: NARRACJA

Dobieranie odpowiednich słów to wielka sztuka.

Czy powinno się obiecywać młodym rodzicom sukces szkolny dziecka w zamian za inwestycję w czytanie w niemowlęctwie? Czy może straszyć ich problemami psychofizycznymi związanymi z nadużywaniem smartfonów? A może należy podkreślać, że mamy „prawo do czytania”, prawo, by ktoś nas nauczył porządnie czytać – bo bez tego nie jesteśmy w stanie poradzić sobie we współczesnej gęstwinie informacyjnej? Lub wreszcie podkreślać, że czytanie niweluje różnice statusowe? Wszystkie powyższe argumenty są prawdziwe, każdy z nich na swój sposób bardzo mocny. A jednak temat konieczności czytania przez wszystkich nie trafia na pierwsze strony gazet. Warto o tym rozmawiać, próbować wypracować narrację, która poruszy; będzie na tyle emocjonalna, może osobista, może jakoś szokująca, że wygeneruje zainteresowanie i uruchomi wszechwładną klikalność. To też część zadania – przebić się z komunikatem.

**Analizujemy
i udoskonalajmy
komunikat.**



Jeśli dobrnąłeś/dobrnęłaś do końca, to znaczy, że temat nie jest Ci obojętny. Nam też. Pozostańmy w kontakcie, budujmy wzajemnie wspierającą się sieć. Napisz do nas na: sekretariat@fpc.org.pl

Bibliografia

Roman Chymkowski, Izabela Koryś, Zofia Zasacka, *Raport o stanie czytelnictwa w Polsce 2019*, Biblioteka Narodowa, 2020 r.

PISA, *Reading for change*, 2011 r.

Barry Zuckerman, Aasma Khandekar, *Reach Out and Read: evidence based approach to promoting early child development*, „Wolters Kluwer Health”, Lippincott Williams & Wilkins, 2010 r.

Agnieszka Lelek, Katarzyna Migdał, Jacek Mrukowicz, *Czytelnik od kołyski*, Medycyna Praktyczna - PEDIATRIA, 1/2019 r.

Center on the Developing Child, *In Brief: The Science of Early Childhood Development*, Harvard University, 2019 r.

Maryanne Wolf, *Skim reading is the new normal. The effect on society is profound*, The Guardian, 2018 r.

David Lewis, *Galaxy Stress Research*, Mindlab International, Sussex University, 2009 r.

Tiffany Hughes, Chung-Chou H. Chang, Joni Vander Bilt & Mary Ganguli, *Engagement in reading and hobbies and risk of incident dementia*, US National Library of Medicine, 2010 r.

Raymond A. Mar, Keith Oatley, *The Function of Fiction is the Abstraction and Simulation of Social Experience*, Perspectives on Psychological Science, 3(3), 2006 r.

American Academy of Pediatrics, Policy Statement, *Literacy Promotion: An Essential Component of Primary Care Pediatric Practice*, 2017 r.

BookTrust, *Evidence summary – The importance of reading with children frequently, ideally every day*, 2015 r.

Why Closing the Word Gap Matters, Oxford Language Report, Oxford University Press, 2018 r.

Family and Community Engagement Research Compendium: Access to Books, Scholastic, 2010 r.

Dr Cathy Burnett, Karen Daniels, Chris Bailey, *The Contribution of Early Years Bookgifting Programmes to Literacy Attainment: A Literature Review*, Centre for Education and Inclusion Research, Sheffield Hallam University, 2014 r.

Michael D. Boatright, Mark A. Faust, *Emerson, Reading, and Democracy. Reading as Engaged Democratic Citizenship*, Democracy & Education, volume 21, no 1, p 1-9, 2013 r.

Niniejsza publikacja powstała dzięki współpracy pięciu różnych organizacji: dwóch Miast Literatury UNESCO, Krakowa i Wrocławia, dwóch fundacji, Fundacji Olgi Tokarczuk i Fundacji Powszechnego Czytania oraz izby gospodarczej, Polskiej Izby Książki.

Koordinacja projektu:

Maria Deskur, Katarzyna Jakubowiak,
Katarzyna Janusik, Izabella Kaluta,
Grażyna Szarszewska

Ilustracje: Joanna Gniady

Projekt graficzny: Dorota Nowacka

Redakcja i korekta: Agnieszka Betlejewska

©Fundacja Powszechnego Czytania,
Warszawa, 2021
ISBN 978-83-961299-0-1

Partnerzy strategiczni wydania:

KBF - instytucja kultury miasta Krakowa, operator programu Kraków Miasto Literatury UNESCO,
Wrocławski Dom Literatury - operator programu Wrocław Miasto Literatury UNESCO

Konwersja na ebook ufundowana przez **Legimi**

Autorka składa gorące podziękowania na ręce prof. dr hab. Anny Janus-Sitarz (Uniwersytet Jagielloński) oraz dr Zofii Zasackiej (Biblioteka Narodowa) za konsultacje tekstu.



Wrocław miasto spotkań

kbf:
operator programu



Fundacja
Olgi
Tokarczuk

